

Amerykane rozważali obalenie przywódcy Wenezueli

11 września 2018

Pracownicy amerykańskiej administracji kontaktowali się z wenezuelskimi wojskowymi, którzy planowali obalenie rządu – pisze „The Independent”.

Amerykańscy urzędnicy, poczynając od jesieni 2017 roku, kilkakrotnie uczestniczyli w spotkaniach z liderami spiskowców.

Podkreśla się, że w świetle szybko pogarszającej się sytuacji w Wenezueli co najmniej trzy grupy planowały gwałtowną zmianę władzy w kraju. Wówczas prezydent USA Donald Trump skonsultował się z doradcami odnośnie możliwości ingerencji w sytuację. W rezultacie, gdy jedna z grup rebeliantów próbowała nawiązać kontakt z Białym Domem poprzez amerykańską ambasadę w jednym z państw europejskich, został do nich wysłany dyplomata.

„Był obecny na trzech spotkaniach, lecz nie prowadził negocjacji, tylko słuchał. Koniec końców Waszyngton postanowił nie ingerować, nie pomagać chcącym obalenia władzy i nie udzielił im wsparcia finansowego. W rezultacie Wenezuelczycy podjęli trzy próby zamachu stanu, żadna z nich nie powiodła się.”

4 sierpnia podczas publicznego wystąpienia prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro w Caracas została podjęta próba jego zabójstwa za pomocą dronów wypełnionych ładunkami wybuchowymi.

Organizatorzy ataku – ugrupowanie „Flanelowi żołnierze” – zapowiedzieli, że powtórzą próbę usunięcia przywódcy państwa. Maduro oskarżył o przygotowanie zamachu byłego prezydenta Kolumbii Juana Manuela Santosa, który otrzymał Pokojową

Nagrodę Nobla. Poinformowano, że w związku ze zdarzeniem aresztowano także dwóch wysokich rangą wojskowych – pułkownika i generała.

Źródło: pl.SputnikNews.com